

# Verba, Nie ma ju

Żyliśmy we śnie  
Lecz prawie bez snu  
Mogliśmy wtedy żyć  
Bez tlenu, bez tchu  
Składałaś mój świat  
Ze spojrzeń i słów  
Twój kredyt zaufania  
Dziś niespłacony dług  
Mówiłaś, że gdy znikniesz  
Wciąż będziesz kochać mnie  
Mówiłaś nie przestanę  
Nikt już nie zmieni cię  
Dziś nie wiem, co się stało  
Dlaczego wyszło tak  
I znów nie mogę zasnąć  
Bez Ciebie nie chcę spać.  
Nie ma już tego, co było dawniej  
Jestem dla Ciebie, nie ma Cię dla mnie.  
Pamiętam ten dzień  
Ukryty we mgle  
Jak szkice węglem  
Znów rozmazuje się  
Tak dziwny jest ten świat  
Jedyny, który znam  
Gdy nagle zniknęłaś  
Zaczyna się chwiać  
Wśród obiecanych słów  
Niesionych chłodem jesieni  
Przede mną mroźny czas  
Ty już tego nie zmienisz  
Pamiętam ten dzień  
To rozstanie w gniewie  
Tak kończy się to  
Co zaczęło w niebie.